ROBOTNIK POLSKI

Nr. 21. Grudzień Rok 1928

Węgiel polski.

Węgiel polski nie przestaje odgrywać ważnej roli nietylko gospodarczej, ale i politycznej na arenie światowej i nawet stał się bodźcem do walki konkurencyjnej przemysłu angielskiego z polskim. I tu jest właśnie w chwili obecnej niezmiernie ważny punkt zwrotny dlo polskiego eksportu węglowego, na który bardziej, niż kiedykolwiek, Polska zwracać powinna baczną uwagę i śledzić te środki i metody, jakiemi się posługuje Anglja. Konieczne to jest także i ze względu na przewlekłe rokowania z Niemcami. Przedewszystkiem zwrócić należy uwagę na znamienny błąd, popełniany od początku przez przemysłowców węglowych, którzy, zdobywając gorączkowo rynki nowe, zaniedbywali stare, nie bacząc na to, że w głównej mierze byli dostawcami węgla na nowe rynki obce, tylko jako zastępcy unieruchomionego chwilowo przemysłu angielskiego i ten błąd właśnie, pomimo, że w znacznym stopniu węgiel polski zdołał się utrzymać na rynkach nowych, może mieć dla polskich konjunktur międzynarodowych poważne następstwa. Jeszcze bardziej ten błąd się uwidocznił w stosunkach wewnętrznych, w lekceważeniu rynków krajowych.

Statystyka wykazuje, że wywóz węgla z Polski w roku ubiegłym i bieżącym stanowił mniej więcej 30 procent wydobycia; w Anglji, stosunek ten wynosił 20 procent, a w Niemczech 16 procent, w tym samym okresie. Ten pokaźny procentowo stosunek do wydobycia węgla polskiego osiągnięto, nawet nie wyzyskawszy całkowicie istniejących urządzeń ruchu kopalni. Obecnie wydobycie węgla w Polsce jeszcze nie doszło do normy przedwojennej; wynosi ono 39 miljonów tonn, gdy przed wojną dosięgało 41 miljonów tonn. Tymczasem, według opinji specjalistów, drogą tylko odpowiedniego zwiększenia załóg kopalnianych, produkcja może być podniesiona najmniej do 45 miljonów tonn rocznie. Według danych komisji ankietowej, zdolność wydobywcza polskich kopalń wynosi 62 milj. tonn rocznie. Jeżeli więc da się wyzyskać całkowicie istniejące urządzenia ruchu w kopalniach, to nadmiar wydobywanego węgla uczyni 7 miljonów tonn. Ilość tę możnaby pchnąć na rynki zagraniczne, niezależnie od ilości wywożonej obecnie.

W porównaniu z r. 1923 wydobycie węgla kamiennego w Europie wzrosło w roku 1927 przeszło o 23 proc. Jednocześnie niedobór węglowy krajów europejskich, nie posiadających własnych kopalń węgla oraz nie pokrywających eksploatację własnego zapotrzebowania, zmniejszył się prawie o 19 procent w tym samym okresie. Wogóle światowe wydobycie węgla w stosunku do roku 1913 wzrosło w roku 1927 o 6 procent, europejskie o 5 procent. Szybszy wzrost produkcji węgla za Oceanem niż w Europie każe się coraz mniej liczyć na rynki zamorskie.

Taki stan rzeczy już obecnie coraz bardziej zaostrza w Europie walkę międzynarodową o rynki węglowe. W walce tej wybitne miejsce zajmuje Anglja, której ofensywa wyraża się w obniżaniu cen do takiego poziomu, na jaki inne państwa nie mogą się zdobyć. Mocarz ten rozporządza potężnemi środkami, stosowanemi śmiało i bezwzględnie. Posługuje się on przedewszystkiem racjonalizacją produkcji i syndykalizacją w sprzedaży węgla szczególnie wywozowego. Stosowanie pierwszego środka ujawniło się w zamykaniu nierentujących się kopalni i w udoskonalaniu środków technicznych, przystosowanych do potrzeb dzisiejszych. Takie zarządzenia doprowadziły do zwlonienia od stycznia 1925 r. w górnictwie angielskiem 203.433 górników. Jednocześnie przedłużono czas pracy i obniżono płace, co znacznie się przyczyniło do zmniejszenia własnych kosztów produkcji. W r. b. w dalszym ciągu zmniejszano płace w angielskiem górnictwie węglowem, mając na względzie szczególnie zagłębia współzawodniczące z węglem polskim.

Nie poprzestając na tem, przemysł węglowy angielski wprowadza zmiany radykalne w organizacji sprzedaży. Wreszcie daje się spostrzegać coraz większy ruch w zakresie łączenia się większych towarzystw w olbrzymie grupy węglowe. Oczywiście wszystko to w szybkiem tempie doprowadza do maximum zdolności konkurencyjnego węgla angielskiego.

Wobec takiego stanu rzeczy polski przemysł węglowy nie może pozostać biernym. Nasuwa się tu poważna troska nietylko o jego bliższą, ale i o dalszą przyszłość, którą zabezpieczyć należy odpowiednim programem gospodarczym, stopniowo i usilnie w czyn wprowadzanym.

Bezrobocie w Wojew. Śląskiem

Stan ogólny.

Ogólne ożywienie życia gospodarczego w Polsce, po ciężkiem przesileniu w latach 1924-25 i połowy roku 1926 nie mogły oczywiście pozostać bez wpływu na kształtowanie się rynku pracy na terenie województwa śląskiego.

Liczba bezrobotnych, których stały wzrost datuje się od roku 1924, zaczyna wzrastać w drugiej połowie 1925 roku. Wstrzymanie obrotu towarowego z Niemcami w połowie miesiąca czerwca t. zw. „Wojna celna“ najzgubniej odbiła się początkowo na stanie produkcji górniczej. Celem usunięcia zwolnienia z kopalń górnośląskich około 25.000 górników, pracodawcy zmuszeni byli wprowadzić „świętówki“, tak, iż praca górnika ograniczała się do 3 dni w tygodniu. Tak zwane „częściowe bezrobocie“ w górnictwie przerzucało się następnie na hutnictwo i ograniczając się początkowo do huty „Bismarcka“ i „Falwa“ stopniowo objęły prawie wszystkie huty żelazne.

Tak więc na przełomie roku 1925 i 1926 mieliśmy nietylko stale wzrastającą liczbę 70.000 osób, ale również t. zw. „częściowo bezrobotnych“, których Skarb Państwa, Skarb Śląski i Fundusz Bezrobocia musiały wspierać. Liczba „częściowo bezrobotnych“ w hutnictwie na początku 1926 r. wynosiła przeszło 3.100 osób, urlopowanych z pracy z górą 4.000 zatrudnionych tylko 3 dni w tygodniu.

Wytężona praca w kierunku uzdrowienia całokształtu życia państwowego w dziedzinie gospodarstwa ujawniła się przedewszystkiem w zmożeniu działalności przemysłowej, a co zatem idzie spadkiem liczby bezrobotnych. Utracony rynek niemiecki zastąpiono zdobyciem innych rynków zagranicznych, a zamówienia rządowe i zagraniczne pozwalają na stopniową likwidację bezrobocia w górnictwie i hutnictwie.

Rozszerzanie rynków zagranicznych, pogłębienie krajowego rynku zbytu, wzmożenie się robót budowlanych, regulacyjnych drogowych itp. pozwala zatrudnić coraz to większą ilość rąk roboczych.

Dosyć powiedzieć, że ogólna przybliżona liczba bezrobotnych na dzień 19. IX. 1923, obniżyła się już do cyfry 26.415 osób, zaś liczba zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy do liczby 24.564 osób.

Według kategorji liczba bezrobotnych wynosiła:

w górnictwie	10.973	osób,
w hutnictwie	1.179	„
w przemyśle metalowym	1.161	„
w włókienniczym	130	„
w budowlanym	635	„
w drzewnym	155	osób,
w ceramicznym	25	„
wśród niewykwalifikowanych	9.603	„
i umysłowych	1.603	„

reszta na inne zawody.

Zapowiadające się dobrze lata następne, (projektowana na szeroką skalę kampanja budowlana, regulacja rzek, budowa linji kolejowych, dróg itp.), daje wszelką gwarancję, że życie gospodarcze Polski a tem samem województwa Śląskiego ulegnie dalszej poprawie, tak, że bezrobocie będzie można uważać za zlikwidowane.

1. Akcja pomocy dla bezrobotnych.

Akcja pomocy bezrobotnych w chwili przejęcia Górnego Śląska przez władze polskie miała charakter prymitywny i oparta była jedynie na niemieckim rozporządzeniu z dnia 1. XI. 1921 (Zb. Ust. Pr. str. 1335), które przewidywało udzielenie zapomogi bezrobocia „t y l k o w w y p a d k a c h z a k w a l i f i k o w a n y c h p r z e z u r z ę d y g m i n n e“, wskutek czego pomoc bezrobotnym — na zasadzie tego rozporządzenia — n a b i e r a ł a c h a r a k t e r u o p i e k i s p o ł e c z n e j.

Wobec powyższego stanu rzeczy radykalna zmiana ustroju socjalnego w zakresie ubezpieczenia robotnika na wypadek bezrobocia okazała się konieczną, to też tak rząd centralny, jak miejscowe władze dołożyły wszelkich starań w kierunku zmiany na lepsze.

Zmianę tę wprowadziła ustawa państwowa „o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia“ z 12. VII. 1924 r. w brzmieniu z ustawy z 28. X. 1925, która nosiła już charakter „ustawy ubezpieczeniowej“ i dawała robotnikowi możność korzystania ze wsparć z chwilą utraty pracy, uzależniając „prawo do wsparcia“ od spełnienia warunków ustawowych, niezależnie już od innych okoliczności. Ustawa ta obliczona na dłuższą metę, przewidziała tylko 14 tygodniowy okres pobierania wsparć, dlatego ze względu na panujący w latach 1925-26 kryzys gospodarczy, okazała się ona niewystarczającą. Na jej więc zasadzie stworzono nową akcję pomocy dla bezrobotnych, t. zw. „A k c j a p a ń s t w o w e j p o m o c y d o r a ź n e j“, która ma zastosowanie do tych bezrobotnych, którzy wyczerpali zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia. O ile ustawa zabezpieczeniowa przewiduje wysokość zasiłków ustaloną procentowo, w zależności od ostatniego zarobku bezrobotnego, to wysokość wysiłku z akcji doraźnej określona jest w granicach od 11 zł. do 19 zł. tygodniowo.

Należy również zaznaczyć, że z państwowej pomocy doraźnej mają prawo korzystać nie tylko bezrobotni, którzy wyczerpali zasiłki ustawowe ale także pracownicy zakładów i przedsiębiorstw państwowych, którzy nie zostali zabezpieczeni na wypadek braku pracy.

Tak jest wszystkie akcje zabezpieczeniowe ulegać muszą przerwie, po dłuższym okresie zasiłkowym, tak i akcja państwowej pomocy doraźnej, według zarządzeń min. pr. i op. społ. z 2. IV. i 31. VII. br. — kończy się dla pewnych kategorji bezrobotnych, którzy wyczerpali 52 tygodniowy (całoroczny okres zasiłkowy). Jednak i tych bezrobotnych podpadających pod powyższe ograniczenia nie pozostawiono na łasce losów, lecz stworzono dla nich na terenie województwa śląskiego „akcję specjalną“, z której korzystają wszyscy bezrobotni, po wyczerpaniu państwowej pomocy doraźnej. O ile natężenia tej akcji świadczy fakt, że w miesiącu październiku br. będzie z niej korzystało z górą przeszło 5 000 bezrobotnych, w ramach od 5 do 10 zł. tygodniowego zasiłku.

Jeżeli chodzi o bezrobotnych pracowników umysłowych, to sprawę pomocy dla tej kategorji pracowników reguluje zasadniczo i bardzo obszernie rozporządzenie pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 105). Wskutek tego zarządzenia każdy pracownik umysłowy po utracie pracy ma prawo do zasiłku, przez przeciąg czasu 6 miesięcy, w ramach od 30% zasadniczej pensji, plus 10% od zasiłku, na każdego członka rodziny.

Ci bezrobotni, którzy nie korzystają ani z zasiłków ustawowych, ponieważ ustawa o zabezpieczeniu ich pominęła (np. robotnicy pracujący w przedsiębiorstwach zatrudniających poniżej 5 robotników, robotnicy poniżej lat 18, robotnicy rolni itp.) ani też z państwowej pomocy doraźnej, jakoteż z akcji specjalnej, mogą korzystać z utrzymanego w mocy, już wyżej cytowanego rozporządzenia w opiece nad bezrobotnemi z dnia 1 l i s t o p a d a 1921 (akcja wojewódzka).

Dla tych zaś wszystkich, którzy znajdują się wyjątkowo w trudnych warunkach bez względu na to, czy pobierają zasiłki, czy też ich nie otrzymują, Urząd wojewódzki prowadzi dodatkowo akcję z kredytów budżetowych śląskich t. zw. „F u n d u s z u d l a n a j b i e d n i e j s z e j l u d n o ś c i“.

Podczas kiedy fundusz ten, przeznaczony na jednorazowe zapomogi miesięczne wynosił w r. 1924 — 2?5 000 zł. w roku 1925 — 500.000 zł. w r. 1926 740 000 zł. to w roku budżetowym 1928-29 podwyższono go do łącznej kwoty jednego miljona złotych. Wysokość zapomóg miesięcznych z tego funduszu udzielanych obraca się przeciętnie od 15 do 30 zł, a w wyjątkowych wypadkach dochodziła ona do 100 i 200 zł. jednorazowo.

Urząd Wojewódzki rozwinął również działalność w kierunku wspierania kuchen dla bezrobotnych, instytucji mlecznych dla dożywiania dzieci bezrobotnych i matek karmiących, jak również wspieranie schronisk dla bezdomnych.

Kuchnie dla bezrobotnych.

Akcja subwencjonowania kuchen dla bezrobotnych uruchomioną została 1925 r. W okresie tym istnia-

do 37 do 43 kuchen i tytułem zapomóg wyznaczono w okresie całego roku 88.400 zł.

Akcja za rok 1923-29 nie została dotychczas ukończoną. W budżecie przewidziano na ten cel, na rok budżetowy 1928-29 480.000 złotych.

Instytucje mleczne.

Akcja wspierania instytucyj mlecznych uruchomiona została z początku roku 1926. Na cel ten w tym okresie wydano łączną kwotę 29.000 zł. Obecnie liczba tych instytucyj waha się od 40 do 47, zaś w roku bież. przewidziano na instytucje mleczne 72.000 zł. S c h r o n i s k a d l a b e z d o m n y c h zorganizowano w roku 1926. Na ten cel wydano w tym roku (26) 62.500 zł. W roku 1927 na zapomogę tych schronisk wydatkowano dalszych 50.000 zł Ponieważ w roku bież. Magistrat miasta Katowic przystąpił do budowy nowego schroniska, wzorowanego na azylu wiedeńskim, na zasilenie funduszu na budowę takiego schroniska stawiono do budżetu na rok 1923-29 kwotę 100.000 zł.

Akcja zaopatrzenia bezrobotnych w naturalja.

Uzupełnieniem prowadzonych akcji pomocy dla bezrobotnych, to zorganizowanie przez Urząd Wojewódzki d o r a ź n a a k c j a z i e m n i a c z a n a i w ę g l o w a. Podobnie jak i w latach ub. tak i w roku bież. zaopatrzy Urząd Wojewódzki, bezrobotnych i najbiedniejszych w ziemniaki i węgiel.

Na cele te wydano w roku 1925-26 z górą 1 miljon 650 tysięcy złotych, w roku 1926-27 2.800.000 zł, zaś 1927-23 3.200.000 zł., przyczem zakupiono w ostatnim roku przeszło 34.760 tonn ziemniaków. *Zestawienia na rok bież.* nie można podać ze względu, że akcja ta jest dopiero w stadjum początkowem.

Węgiel zakupiony w roku 1926-27 z funduszów wojewódzkich około 12.000 tonn, podczas gdy w latach ubiegłych 10.000 tonn. Zestawienia na rok bieżący nie można podać ze względu, że akcja ta jest dopiero w stadjum początkowem.

2. Pośrednictwo pracy.

Jak z jednej strony akcja zasiłkowa ma za zadanie przyjście z pomocą bezrobotnym przez dostarczenie mu środków materjalnych do utrzymania życia w czasie bezrobocia, tak znowu stworzenie urzędów pośrednictwa pracy, ma na celu ułatwienie wyszukania dla bezrobotnych pracy, a przez to spowodowanie powrotu jego do normalnych warunków bytu w dziedzinie pracy i odsunięcia go od dalszego korzystania zapomóg.

Urzędy pośrednictwa pracy na terenie województwa śląskiego są w zasadzie urządzone na tych samych zasadach, jak i w reszcie państwa, z tą tylko różnicą, że utrzymywane są one przy wydziałach powiatowych i większych gminach, wskutek czego noszą nazwę *„komunalnych urzędów pośrednictwa pracy"*.

Co do istoty samej działalności, to z uwagi, na przepis paragr. 6 rozp. wojewody śląskiego z dnia 27. 4. 1926 (Dz. U. Śl. Nr. 12), który wyraża zasadę t. zw. „przymusowego zapośredniczenia", działalność U. P. P. na tut. terenie może być o wiele intensywniejszą, gdyż każde wolne miejsce pracy, niezależnie od obowiązku pracodawcy zgłoszenia go, obsadzone jest tylko w drodze zapośredniczenia przez U. P. P. Postanowienie powyższe ma to znaczenie dla Górnego Śląska, że ułatwia miejscowym bezrobotnym otrzymanie pracy, gdyż U. P. P., kierując się stanem rynku pracy w swoim okręgu, przy przydziałach pracy uwzględnia przedewszystkiem miejscowych bezrobotnych, z drugiej zaś strony utrudnia pracodawcom przyjmowanie sił obcych i chroni w wielkim stopniu miejscowy rynek pracy przed nadmiernem przypływem sił roboczych z zagranicy.

Najmniej zarabia robotnik polski.

Przemysłowcy polscy ciągle uskarżają się, że przy konkurencji z zagranicą dużo przeszkadza im robocizna. Jak twierdzenie to jest bezpodstawne, wynika z poniższego indeksu płac przeciętnych.

Otóż Międzynarodowe Biuro Pracy wydało indeks płac przeciętnych w różnych stolicach europejskich Przeciętną płac w Londynie oznacza cyfra 100, w Kopenhadze — 108, Sztokholmie 88, Amsterdamie 85, Berlinie 71, Paryżu 56, Madrycie 54, Moskwie 50, Medjolanie 49, Brukseli 49, Pradze 47, Wiedniu 45, Rewlu 44, Rzymie 43 i w Warszawie 40!

Cyfry te mówią, że robotnik polski jest najtańszy w Europie. Przemysłowiec polski ani połowy tego nie płaci swojemu robotnikowi co przemysłowiec angielski.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę okres „świetnego" rozwoju gospodarczego w Polsce i cofnięcie się płac robotniczych w Polsce o 20 % w stosunku do r. 1925, to każdy poznać musi, że rozwój życia gospodarczego w Polsce dokonuje się jedynie na barkach warstw pracujących! Głęboka to nauka dla robotników, którym sanacja w „podzięce" za „dobrobyt" każe iść do swych szeregów.

Wielkie zwycięstwo Z. Z. P. przy wyborach do Rad kas chorych w Wielkopolsce i na Pomorzu

Przeciwnicy i wrogowie naszego ruchu narodowo-chrześcijańskiego silili się przez szereg lat zakłamać, zapisać na śmierć i zastrejkować — głosili i bałamucili szeroką warstwę i inteligencję pracującą, że Z. Z. P. zdradza robotników, że jest organizacją żółtą, że łamie strejki, że się rozlatuje, że ciszakowcy, pepesiaki i komuniści dzielą się resztkami Z. Z. P. Kłam temu wszystkiemu zadawają lepsze warunki pracy i płacy w Wielkopolsce i na Pomorzu od tych dzielnic, gdzie panują pepesiacy, komuniści i młoda a żółta organizacyjka sanacji (ciszakowcy, waszkiewiczowcy i t. d.) a więc w Kongresówce i Małopolsce.

Odbywające się obecnie wybory do Rad kas chorych w Wielkopolsce i na Pomorzu wykazują nam wielkie zwycięstwo nad jego przeciwnikami i wrogami, gdzie zostali pobici na głowę ciszakowcy i pepeesi. Jest to dopiero początek znanych wyników wyborczych, a który przedstawia się następująco:

Powiat	ZZP.	Sanacja	PPS.	Pr. Um.	Ch. Z. Z.
Wielkopolska					
Poznań — miasto	20	6	5	4	5
Leszno — powiat	12	3	—	—	5
Gniezno — powiat	13	1	3	4	—
Żnin — powiat	12	3	5	—	—
Koźmin — powiat	16	2	—	2	—
Jarocin	17	3	—	—	—
Pomorze					
Toruń — powiat	16	—	4	—	—
Bydgoszcz — pow.	17	—	3	—	—
Kościerzyna	19	—	1	—	—
Wąbrzeźno	20	—	—	—	—
Bydgoszcz — miasto	4	—	7	—	9
Razem	166	18	28	10	19

Z wyników wyborów w tych powiatach możemy się przekonać, czem pachną samochwalby wrogów, rozsiewających wersje o rozbiciu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Na wyżej podaną ogólną liczbę 231 mandatów, Z. Z. P. otrzymało 166 mandatów czyli 70 % (!), P. P. S. 11 %, sanacja (ciszakowcy) 8 %(!), chadeckie związki 8 % i około 3 % pracownicy umysłowi.

Cyfry te mówią, że warstwy pracujące Wielkopolski i Pomorza stoją murem przy Narodowem Ruchu Robotniczym, gdyż tylko Z. Z. P. zapewnia im należytą opiekę i starania o poprawę bytu!

Ujednostajnienie ustawodawstwa pracy w Europie.

„Revue internationale du Travail", miesięcznik wydawany przez Międzynarodowe Biuro Pracy, ogłasza interesującą rozprawę opracowaną przez Biuro, zawierającą dokładne dane o stosowaniu ośmiogodzinnego dnia pracy w przemyśle europejskim.

Z danych tych wynika, iż w 21 państwach europejskich istnieją obecnie powszechnie obowiązujące ustawy o czasie pracy w przemyśle.

W Danji, Hiszpanji, Anglji, Irlandji, Luksemburgu i Szwajcarji ustawy te nie dotyczą wszystkich gałęzi przemysłu, jednakże uwzględniając przepisy zawarte w umowach zbiorowych można śmiało stwierdzić, iż z państw położonych w Europie jedynie Węgry, Turcja i Albanja, a zatem państwa o słabo rozwiniętym przemyśle, nie posiadają wcale ustawodawstwa o czasie pracy.

Wszystkie te ustawy przewidują najwyżej 48-godzinny stały tydzień pracy, lecz względnie znaczna ilość państw stosuje na zasadzie ustaw lub umów t. zw. angielski tydzień.

W kilku państwach, między innemi w Belgji, która ratyfikowała konwencję o ośmiogodzinnym dniu pracy, godziny pracy rozłożone zostały na okres czasu dłuższy, niż tydzień w celu uniknięcia zwiększenia ich ilości w przemysłach wymagających specjalnych przepisów.

Niektóre państwa wprowadziły dla czynności wymagających nieprzerwanej psacy 56-godzinny tydzień pracy nawet w tych wypadkach.

Stosowanie dodatkowych godzin pracy dozwolone jest głównie, gdy idzie o pracę przygotowawcze lub dodatkowe, lecz ilość ich rzadko przekracza dwie godziny na dzień. Przedłużenie dnia pracy bez ograniczenia dopuszczalne jest zwykle w razie wypadków lub t. zw. siły wyższej: ponadto pewna ściśle ograniczona ilość godzin dodatkowych dopuszczalna jest w okresach nadzwyczajnego wzrostu produkcji itp. Dodatkowe godziny pracy winny być wynagradzane w myśl obowiązujących w większości państw przepisów stawek płac zwiększonych od 25 do 50 proc.

Ustawy większości państw przewidują wreszcie ustanowienie ścisłej kontroli nad długością dnia pracy, dokonywanej przez organa inspekcji pracy.

Śp. Jan Michalski.

Narodowemu Ruchowi Robotniczemu na Śląsku ubył znowuż jeden z najstarszych pracowników na niwie robotniczo-społecznej.

Wczoraj zmarł śp. Jan Michalski, długoletni funkcjonarjusz Zw. Met. Z. Z. P., a poprzednio „Wzajemnej Pomocy."

Urodzony w roku 1856 w Zieloaku pow. Lignica, po studjach gimnazjalnych i uniwersyteckich był czynny jako nauczyciel na Śląsku, w Wielkopolsce i b. Kongresówce.

Czując chęć pomagania wyzyskiwanym wówczas bez miary robotnikom polskim na Śląsku, wstępuje w roku 1901 do „Wzajemnej Pomocy" jako funkcjonarjusz, obejmując poradę prawną. Po połączeniu się z Z. Z. P. pozostaje nadal na tem stanowisku, aż do 1 kwietnia 28 r. w Zw. Metal. Z. Z. P. — Z powodu podeszłego wieku i starości musiał po 27-letniej, nieprzerwanej pracy udać się na emeryturę.

Mając odpowiednie wykształcenie, przez te 27 lat udzielił porad i pomocy tysiącom robotników. Nie należał do głośnych pracowników, lecz cichą i spokojną swą pracą położył wielkie zasługi dla warstw pracujących na Śląsku.

Był to nieskazitelnego umysłu człowiek, wzorowy — pod względem narodowym i katolickim. W dziejach Narodowego Ruchu Robotniczego na Śląsku pamięć o Nim nie zagaśnie.

Cześć Jego Pamięci! — Niech Mu ziemia śląska lekką będzie!

I w zimie będzie można odtąd budować.

Według doniesień gazet amerykańskich, wynaleziony został środek umożliwiający prowadzenie budowy w porze zimowej. Środek ten, zapewniający zupełne bezpieczeństwo pracy, oparty jest na stosowaniu płótna nieprzepuszczającego powietrze, ani też ciepło i wyłączającego miejsce budowy z wpływu warunków atmosferycznych.

Władze budowlane wydały bardzo korzystną opinję o wynalezionym środku, a z wynalazcą pertraktują już instytucje budowlane, celem zakupu patentu.

Z całego świata.

Bezrobocie w Niemczech rośnie.

Z chwilą kończenia robót w rolnictwie i przemyśle budowlanym oraz w gałęziach ściśle z budownictwem związanych, wzmaga się równocześnie armja bezrobotnych. Od 1 do 15 listopada przybyło tylko 134 tysięcy. Liczba bezrobotnych uprawnionych do wsparć na bezrobocie, podniosła się w tymże czasie z 671 000 na 805 000 (630 tysięcy męskich i 175 tysięcy żeńskich) czyli o całe 20 procent.

Płace zarobkowe w Europie.

Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie ogłasza tablicę indeksową płac zarobkowych dla różnych miast Europy, przyjmując za 100 płace w Londynie. Według tej tablicy płace zarobkowe kształtują się następująco: w Kopenhadze — 108, w Sztokholmie — 88, w Amsterdamie — 85, w Berlinie — 71, w Paryżu — 56, w Madrycie — 54, w Brukseli — 49, w Pradze — 47, w Wiedniu — 45, w Rzymie — 43, w Łodzi — 41, w Warszawie — 40.

Wzrost bezrobocia w Anglji.

Klęska bezrobocia zatacza w Anglji coraz szersze kręgi. Według urzędowych danych statystycznych wzrosła w miesiącu październiku ilość bezrobotnych w Anglji o dalszych 37.000 osób. Od maja r. b. stan bezrobocia przedstawiał się w poszczególnych miesiącach następująco: w maju — 1.143.000 bezrobotnych, w czerwcu — 1.239.000, w lipcu — 1.354.000, w sierpniu — 1.367.000, we wrześniu — 1.384.000, w październiku — 1.421.000 bezrobotnych. Stosunek bezrobotnych robotników do robotników zatrudnionych wyraża się w miesiącu październiku liczbą 11.8 proc.